

Polska, oto Polska!

Jesteś polakiem, w każdej chwili wietrzysz spisek  
knujesz drakę, sprzedasz zawsze gdy zwietrzysz kasę.  
Jesteś polakiem bez własnej tożsamości, oszukany, wynarodowiony  
.  
Jesteś spolszczony, mechanicznie zrodzony.

Nienawidzisz gejów, nawet pedałów.  
Nigdy nie byłeś w L.A. ale wiesz, że tam jest lepiej.  
Kochasz co polskie, Wyborową, papieża i Gołotę.  
Nie oddasz nerki bliźniemu, no chyba że polskiemu.

Polska, oto Polska!  
Kraina przywarami się mieniąca  
Polska, oto Polska  
Kraina z marzeń i nie wykorzystanych szans słynąca.

Jesteś polakiem, po trupach do celu, ale doczłapiasz  
i zrobisz to z gracją i wielkim smakiem,  
a jakże, przecież jesteś polakiem.  
Upijasz się wódką w strugach smutków płynącą,  
w tej krainie z ogórków kiszonych i oscypków słynącej.

Nie uczęszczasz na mszę świętą,  
więc nie jesteś godzien  
abym (abym)  
mógł zaufać tobie.  
Tu ręka rękę myje, a ujebanyś aż po szyję  
i to cię obraża, toż to istna zaraza.

Polska, oto Polska!  
Kraina przywarami się mieniąca  
Polska, oto Polska  
Kraina z marzeń i nie wykorzystanych szans słynąca. (2x)